„SŁOWO BOŻE”

Dodatek do Nr. 6 „Prawdy.“

Ewangelia na czwartą niedzielę po Trzech królach.

Onego czasu Jezus insze podobieństwo ludowi przełożył, mówiąc: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Zkąd tedy kąkol ma? I rzekł im: nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy je? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol nie wykorzenili razem z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzekę żeńcom: zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

Św. Łukasza rozdział 11, wiersz 22—32.

Najmilsi!

„Wierzę i w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego Pana naszego”. Oto jest drugi artykuł Składu apostolskiego, który dzisiaj omówię. Nie wiele mieści się tu słów w tym artykule, lecz wiele mieści się za to głębokich, rozumem ludzkim niepojętych prawd naszej wiary św., którym nie jeden wykład należałoby poświęcić, ale całe szeregi. A artykuł ten poucza nas, że oprócz Boga, mamy także wierzyć w Jego Syna Jezusa Chrystusa, który jest naszym Panem. Wiara w Syna Bożego jest konieczną do zbawienia, o czem poucza nas Pismo św. mówiąc: „Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży na nim zostawa”. A chcesz wierzyć w Jezusa Chrystusa, to uznawaj Go za jedynego, prawdziwego i istotnego Syna Bożego, uznawaj Go, że jest twoim Panem i Jemu służ, Jego miłuj a wedle Jego świętej a zbawiennej nauki żyj. Tego bowiem wszystkiego domaga się drugi artykuł, kiedy powiada: „Wierzę i w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego Pana naszego”.

A kiedy się z bliska przypatrzysz poszczególnym słowom artykułu drugiego i poznasz ich znaczenie, natenczas ugruntujesz rozum swój w wierze dla Syna Bożego, ser-

ce zapalisz do miłości i wiernej Jego służby. Jakże bowiem wielkiem, jakże świętem, jakże czcigodnem, jakże zbawiennem jest to imię „Jezus". Znaczy ono w języku polskim Odkupiciel, Zbawiciel lub też Uświęciciel. A wyznaczył je sam Bóg dla swojego Syna, przez archanioła bowiem Gabryela dał zlecenie Najświętszej Maryi Pannie, aby dziecię, które z Ducha św. pocznie nazwała imieniem Jezus. „Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus". Jezus jest tedy imieniem Syna Bożego a nie człowieka. Imię to samego Boga, który się przyodział ciałem ludzkiem, a wobec którego aniołowie, ludzie i wszystkie stworzenia są nicością, są tylko dziełem rąk jego. To też Apostoł powiada: „Bóg darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię, aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i piekielnych". Imię Jezus wyższe jest nad wszelkie imię, bo nie ma innego pod niebem imienia. Imię Jezusowe mocniejsze jest nad jadowite węże, mocniejsze jest nad wszelką truciznę, nad wszelką niemoc, mocniejsze jest nad samą śmierć, nad samo nawet piekło, bo słuchaj, co mówi o niem sam Chrystus Pan: „W imię moje czarty będą wyrzucać, nowymi językami będą mówić, węże brać będą i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie, na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą". Wysławiajmyż tedy, Najmilsi, to Boskie imię, bo ono jest źródłem wszelkiego dobra, źródłem wszelkiej łaski i błogosławieństwa Bożego. A miejmy je zawsze na pamięci ile razy podnosić będziemy ręce w modlitwie do Boga, gdyż mamy obietnicę Pana, który mówił: „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię Moje, da wam." Tem też imieniem wzmacniajmy wartość i cenę naszych uczynków i wszystko, do czego przykładamy rękę, czyńmy w imię Pańskie. Mamy bowiem zapewnienie: „Ktobykolwiek wam dał ku piciu kubek wody w imię Moje, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie utracicie swej zapłaty". Niech więc na wspomnienie imienia Jezus raduje się i weseli każde serce ludzkie, bo to jest imię ukochanego Zbawcy naszego, który własną krwią zmył grzechy nasze, który dla zbawienia naszego na krzyżu zawisł a przez to wydarł nas z rąk niewoli szatana i do godności dzieci Bożych przywrócił. O Nim to mówił anioł do Józefa św.: „Marya porodzi Syna i nazwiesz imię Jego Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów ich". A Syn Boży nazywa się także Chrystusem, albo Mesyaszem, to jest Pomazańcem, które to imię słusznie się Zbawcy naszemu należy. Pomazańcem bowiem zwali się zawsze w starożytności ka-

płani, prorocy i królowie. Urzędy te, najwyższe w społeczeństwach ludzi, nadawano przez namaszczenie oliwą, co było oznaką obfitej łaski Bożej, której zawsze pożądały serca kapłanów, proroków i królów, a ci mienili się z tego powodu „pomazańcami Boga". A Jezus Chrystus jest kapłanem, bo on nauczył nas o Bogu, za ludzi złożył ofiarę krzyżową na górze Kalwaryi a dziś bez przestanku ofiarowuje się przez ręce kapłanów na ołtarzach rozstawionych po całej kuli ziemskiej. Jest też Jezus Chrystus i prorokiem, gdyż wzywał ludzi do pokuty, przyszłość przepowiedział. A za proroka uznawał go nawet sam lud żydowski, kiedy bowiem patrzył na jego czyny, mówił o nim: „Ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat". Jest też Zbawca nasz i królem, bo jako człowiek ród swój prowadzi od króla Dawida, a powtórnie założył sobie królestwo, Kościół św., które nie tylko dosięgnie kranców czasu, ale także rozciągnie się na całą wieczność. Królem Go też nazwał archanioł Gabryel, kiedy mówił do Matki Najświętszej: „On będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida, Ojca Jego i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a królestwa Jego nie będzie końca". Artykuł drugi nazywa Jezusa Chrystusa jedynym czyli jednorodzonym Synem Bożym, bo takim też i jest. Jezus Chrystus jest jedynym, albo jednorodzonym Synem Bożym, gdyż Bóg ojciec nie ma więcej Synów, ani też mieć będzie. Jezus Chrystus jest jednorodzonym, prawdziwym i istotnym Synem Bożym, gdyż jest tej samej istoty czyli natury, co Bóg Ojciec; jest więc tak samo wszechmocnym, wiecznym, nieomylnym Bogiem, co Ojciec Jego, który Go od wieków rodzi przez poznawanie samego siebie — niejako przez wpatrywanie się we własne Bóstwo. A że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, wiemy to z objawienia Bożego. Ojciec niebieski objawił to przez proroków, a następnie sam ogłosił przy chrzcie Chrystusa Pana, mówiąc: „Ten jest Syn mój miły, w którymem upodobał sobie." A Zbawca nasz sam również wyznał się Synem Bozym, kiedy oświadczył uroczyście przed Kajfaszem: „jam jest synem Bożym." A ten tytuł „Synów Bożych" nosimy i my wszyscy, ale w innem znaczeniu, niż jednorodzony Syn Boży: my jesteśmy synami Bożymi, ale tylko z łaski, tylko przybranymi, a nie synami prawdziwymi, nie mamy więc tej samej natury czyli istoty Bożej, co ma prawdziwy, istotny, jedyny Syn Boga Jezus Chrystus. My jesteśmy synami Bożymi, bo „Bóg zesłał Syna swego, abyśmy przysposobienia synowskiego dostali". Kiedy wreszcie wymawiasz słowa drugiego artykułu, mienisz Jezusa Chrystusa

„Panem naszym”, a słowa te winny napełnić serce twoje radością i otuchą. Ludzie, kiedy służą królowi potężnemu, często imię jego z dumą i weselem wspominają. Otóż ty służysz Jezusowi Chrystusowi, który jest Panem nieba i ziemi, „królem królów i Panem panujących”, według słów Pisma świętego. Jezus Chrystus Zbawiciel jest naszym Panem, gdyż On nas wykupił z niewoli szatana i uczynił swymi braćmi a zarazem dziećmi Bożymi. A wykupując nas z niewoli grzechu, płacił za nas nie złotem lub srebrem, lecz własną krwią przenajświętszą. To też Apostoł mówi: „Nie jesteście swoi, albowiemeście kupieni zapłatą wielką, drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa”. Słusznie mienimy Jezusa Chrystusa Panem naszym, gdyż Jemu jako Prawodawcy, Nauczycielowi i Sędziemu ten tytuł się należy. Jego przecież pełnimy przykazania, Jego nauką życie nasze uświęcamy i na Jego Sąd pójdziemy kiedyś wszyscy, a na którym zwać Go będą tak dobrzy jak i źli — wedle słów Pisma św.: „Panem naszym”.

Takie jest tedy znaczenie słów drugiego artykułu Składu apostolskiego. Kiedy więc wymawiamy słowa: „wierzę w Jezusa Chrystusa”, Syna Jego jedynego, Pana naszego, napełniajmyż serca nasze weselem i otuchą, gdyż słowa te to ostoja dla skołatanych dusz naszych. One ci bowiem powiedzą, że Zbawcą twoim jest sam Syn Boży, one ci przypomną, że Panem twoim jest Stwórca nieba i ziemi Jezus Chrystus. A imię Zbawcy i Pana naszego miejmy jak najczęściej w ustach naszych, gdyż to imię jest wyższe nad wszelkie imię i w niem tylko zbawieni być możemy. Ukochajmy to najświętsze i najdroższe imię i w niem szukajmy pomocy, osłody i pociechy w czasie pobytu naszego na ziemi. Kościół św. też dla rozszerzenia czci tego Boskiego imienia wprowadził pomiędzy wiernych zwyczaj witania się słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, którego to zwyczaju przestrzegajmy, bo to prześliczne, prawdziwe Boże pozdrowienie, pełne wszelakiego dobra, wszelakiej łaski Bożej i błogosławieństwa. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAC
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „Prawdy“ w Krakowie.
Czcionkami „Katolika“, spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.